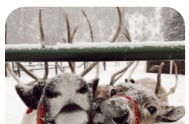
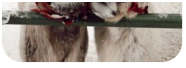


# Złota Jerozolima i Biedne Betlejem – Skaldowie

Zawieja i beznadzieja,  
Złota Jerozolima,  
A w biednym Betlejem Pani  
Syneczka w grocie powiła  
Zima się ludzi trzyma,  
Złote denary wszędzie,  
Bieda straszna w Betlejem,  
Tam tylko Pan przybędzie!  
Do szopy, do szopy, wszyscy,  
Kto ogrzać pragnie ręce,  
Z darami, z darami, z darami,  
By odtajało serce!  
Do szopy, do szopy, wszyscy,  
Kto ogrzać pragnie ręce,  
Z darami, z darami, z darami,  
By odtajało serce!  
Nie do złota i mirry,  
Nie do różanych pachnideł,  
Ale do szopki w zawieję  
Tej nocy Pan do nas przybył  
Nie do wieży z księgami,  
Gdzie mędracy świata najwięksi,  
Ale w szopie, w zawieję,  
Gdzie pastuszkowie są pierwsi  
Do szopy, do szopy, wszyscy,  
Kto ogrzać pragnie ręce,  
Z darami, z darami, z darami,  
By odtajało serce!  
Do szopy, do szopy, wszyscy,  
Kto ogrzać pragnie ręce,  
Z darami, z darami, z darami,  
By odtajało serce!



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych



... ..